

WIADOMOŚCI ŚWIDNICKIE

BIULETYN INFORMACYJNY

Rok 1

Świdnica, niedziela 11 listopada 1945 r

Nr. 16

Pogrzeb Wincentego Witosa

Wierzchosławice. Droga do rodzinnej wsi wiceprezydenta Krajowej Rady Narodowej Wincentego Witosa na całej długości przybrana była zieloną i flagami, okrytymi żałobą. W Wierzchosławicach czekały wielosięczne tłumy, wypełniające wszelkie drogi. Przed schłodnym domem uniwersytetu ludowego na terenie byłego majątku Sanguszków, zjechali przedstawiciele Rządu z Premierem Osóbką Morawskim, wiceprez. Krajowej Rady Narodowej Szwalbem i Stanisławem Grabskim. Przedstawicielom Rządu towarzyszyli pełniący obowiązki Wojewody Łobel i Dówódea D. O. W. Kraków generał Więckowski, Starostowie kilku powiatów i prezydent miasta Tarnowa. Przy dźwiękach hymnu narodowego dostojnicy państwowi przeszli przed kompanią wojska, udając się do uniwersytetu ludowego, gdzie oczekiwali orszaku pogrzebowego. O godz. jedenastej nadjechał wóz z trumną Prezesa Witosa.

Przedstawiciele Rządu i Krajowej Rady Narodowej wraz z rodziną zmarłego przyłączyli się do żałobnego pochodu, kierując się do kościoła.

Przed ołtarzem zajęli miejsce dostojnicy państwowi, rodzina zaś s. p. Witosa, tuż za trumną. Po podniosłym kazaniu ks. Sierosławskiego, trumnę wynieśli mieszkańcy Wierzchosławic na barkach na podjazd przed kościołem. Po przeciwległej stronie stanęła trybuna dla Przedstawicieli Władz. W ciągu półtorej godziny przy dźwiękach żałobnego marsza odbywała się imponująca defilada, przed odkrytą trumną. Pochód otwierała Kompania Wojska Polskiego, a potem szły Organizacje, młodzież szkolna, a wreszcie wieńce i sznur zielonych sztandarów. Prócz nich, nie brakło również sztandarów innych Partii. Koło godziny trzeciej, trumnę podjęli członkowie P. P. L. i ponieśli ją na Wierzchosławicki cmentarz. Za nimi postępowała rodzina i Dostojnicy Państwowi z Premierem i ministrami Kiernikiem i Kapelińskim.

Nad trumną zabrał głos wiceprezydent Grabski, żegnając zmarłego imieniem Krajowej Rady Narodowej.

Następnie imieniem rządu, przemówił premier Osóbka Morawski: „Są ludzie których nazwiska są własnością całego narodu. Do takich należał s. p. Wincenty Witos. Wielki Przywódca Chtopów odegrał również wybitną rolę w życiu naszego narodu i naszego państwa. Nie było w naszych stosunkach ważniejszych momentów politycznych i państwowych gdzie Wincenty Witos nie odegrałby odpowiedzialnej i najczęściej wybitnej roli. Bierze udział w tworzeniu Rządu Ludowego w Lublinie w 1918 r. Jest Premierem Rządu Obrony Narodowej w 1920 r., jest jednym z organizatorów Kongresu Prawa i Wolności Ludu w 1930 r., za co między innymi zostaje osadzony w Brześciu i skazany na lata więzienia, walczy jak najostrejszy z sanacją, przygotowując strajki chłopskie zarówno w kraju, jak i następnie na emigracji. W odrodzonym państwie polskim zostaje pierwszym zastępcą Prezydenta Krajowej Rady Narodowej i choć złożony chorobą nie udziela się bezpośrednio pracy państwowej, nie mniej jednak nawołuje innych do tej pracy. Wincenty Witos należał do najwybitniejszych polityków naszych czasów. Można się było nieraz z nim nie zgadzać politycznie, ale nie można mu było odmówić wielkiego rozumu politycznego. Wincenty Witos był wielkim realistą politycznym. Nie należał bynajmniej do radykałów społecznych, co jednak nie przeszkodziło mu realnie słuchać i oceniać naszą rzeczywistość w polityce zagranicznej i konieczność stałego

Rocznica Rewolucji w Z. S. R. R.

Z okazji 28-mej rocznicy Rewolucji Październikowej, uroczyste obchodzonej przez Związek Radziecki, społeczeństwo polskie m. Świdnicy dało wyraz braterstwa przez zorganizowanie akademii w dniu 7-go listopada br. w „Domu Kultury“.

Przy udziale przedstawicieli władz, W. P. i A. Cz., organizacji społeczno-polit., młodzieżowych, delegacji fabryk i przedsiębiorstw państw. oraz licznych reżys. społeczeństwa miejscowego zebranie sagali prezydent miasta ob. Olszyk powołując do prezydium honorowego: starostę pow., delegatów W. P. i A. Cz. oraz czterech partii politycznych.

Najpierw zabrał głos starosta pow. ob. Jedyński, przedstawiając pokrótce znaczenie Rewolucji Październikowej dla Państwa i Narodu Polskiego. Następnie przemawiali: delegat W. P. por. Skoroszewski, który zanalizował zdobycze rewolucji dla szerokiego mas gasilających szeregi Armii Czerwonej oraz delegat Wojennej Komendy Sow., który wyppukł historyczny przebieg rewolucji z jej następstwami dla Z.S.S.R. oraz Polski w ostatniej wojnie ze wspólnym wrogiem niemieckim. Po każdym z tych przemówień orkiestra pod dyrygencją ob. Skawiny odegrała hymn państwowy.

Z kolei przemawiali przedstawiciele czterech partii politycznych. Z ramienia P. P. R. ob. Kaszyński przedstawił znaczenie socjalno-gospodarcze rewolucji i konsekwencje dla Rosji jako państwa, porównując jednocześnie stosunkami w Polsce. Z ramienia PPS. przemawiał ob. Dubiński. Z ramienia Str. Lud. mówił ob. Gofebowski. Krótka mowa ob.

Sommersa przedstawiciela Str. Dem., który podkreślił znaczenie sojuszu Polsko-Radzieckiego w chwili obecnej — była zakończeniem programu.

Należy zaznaczyć, że uczestnicy akademii z zainteresowaniem słuchali przemówień, żywo reagując w poszczególnych momentach przez oklaski i wivaty. Na zakończenie uchwalono rezolucję wyrażającą wdzięczność dla Narodu Radzieckiego i Czerwonej Armii, której wyraz postanowiono przesłać do

Moskwy w formie telegramu. Treść depeszy brzmiała następująco:

„Panu przewodniczącemu Rady Narodowej Komisarzy Związku Socjalistycznych Republik Rad — Marszałkowi Józefowi Staliniowi — Moskwa, Kreml. Obywatele miasta Świdnicy zebrani na akademii ku uczczeniu 28-ej rocznicy Rewolucji Październikowej przesyłają bratniemu i sprzyjałonemu Narodowi Rosyjskiemu i Jego Wielkiemu Wodzowi wyrazy uczucia i wdzięczności za oswobodzenie Polski i narodów Europy od terroru hitlerowsko-faszystowskiego. Równocześnie życzą pomyślności i utrwalecia wieczystego pokoju wśród ludów świata. Świdnica, dn. 7. 11. 1945.“

Umowa repatriacyjna między Polska a Czechosłowacją

Warszawa. (PAP.). Rząd R. P. i rząd republiki Czechosłowackiej w uznaniu konieczności niezwłocznego uregulowania sprawy powrotu do swych krajów obywateli wywiezionych, lub awakuowanych w związku z działaniami wojennymi oraz jeńców wojennych, zawarły umowę, w której zobowiązują się do ułatwienia i przyspieszenia powrotu do kraju wszystkich obywateli, którzy na skutek działań wojennych lub aktów gwałtu ze strony okupanta znaleźli się na terytorium drugiej strony. Jeśli chodzi o Polskę za termin rozpoczęcia działań wojennych uważa się 1. 9. 1939 zaś odnośnie Czechosłowacji 17. 9. 1938 r. Umawiające się strony zobowiązują się przyjąć

na swą terytorium obywateli drugiej strony, przybywających z innego kraju, w transportach zorganizowanych lub indywidualnie — w celu repatriacji. Każda ze stron wyśle na terytorium drugiej strony komisję repatriacyjną, złożoną z własnych obywateli, których zadaniem będzie sprawdzenie tożsamości osób, wydawanie dokumentów repatriacyjnych, ażeby nie radą i pomocą miejscowym władzom, współpraca przy organizowaniu transportów i poszukiwaniu repatriantów, zaginionych, chorych itd. Każda ze stron zobowiązuje się zapewnić repatriantom drugiej strony, bądź też repatriantom przejeżdżającym tranzytem, całkowitą opiekę na warunkach równości z własnymi obywatelami.

Majątek repatriantów nie podlega opłatom, ani też nie wymaga specjalnych zezwoleń na przewóz. Każda z umawiających się stron ponosi sama koszty związane z repatriacją swych obywateli; władze zaś umawiających się stron udzielają komisjom odpowiednich kredytów.

Umowa zostaje zawarta na okres sześciomiesięczny i będzie przedłużana miarąco zawsze na okres 3 miesięcy, o ile nie zostanie wypowiedziana przed upływem któregośkolwiek z tych okresów.

Do Rolników

OBYWATELU — ROLNIKU!

Szczęśliwy bieg historii przywiódł nas z dalekich rubieży wschodnich bądź z centralnych okęgów Polski — tu na Ziemi Zachodniej, gdzie Chrobry wytyczał granice, gdzie nasza kolebka „skąd nasz ród”. Naskutek szczęśliwych wyroków Opatrzności — zawładnął Ziemią Piastowską i stał się prawnym właścicielem dolnośląskich łąk, których Ci już nikt nigdy nie odbierze.

Zebrałeś szczęśliwie plony i plody ziemi do stodoł, gumien i spichlerzy. Teraz okaz się dobrym Polakiem!

DOŁÓŻ CEGIELKĘ DO ODBUDOWY
PAŃSTWA POLSKIEGO

ODDAJ WYZNACZONY CI KONTYNGENT
ŚWIADCZEN RZECZOWYCH!

Twój brat w mieście, robotnik, urzędnik, kupiec, żołnierz czy milicjant czeka od Ciebie pomocy! Bądź solidarny i koleżeński! Świadczenia rzeczowe są dla Ciebie egzaminem dojrzałości patriotycznej. Po oddaniu wyznaczonej normy — resztą dysponujesz sam według własnego uznania.

A więc nie zwlekaj! Spełnij swój obowiązek!

OJCZYŻNA CI TEGO NIE ZAPOMNI!

Okrucienstwa Niemieckie w Norwegii

Moskwa. Agencja Tasa donosi, że dzienniki norweskie przytaczają nowe fakty ujawniające morderstwa dokonane przez hitlerowców w Norwegii na radzieckich jeńcach wojennych.

Dziennik „Arberbladet“ donosi, że na cmentarzu koło Bergen zostały wykryte mogiły, w których Niemcy ochowali zamordowanych. Znalaziono 30 mogił ze zwłokami jeńców, z tych niektórzy byli rozstrzelani, a niektórzy zabici w inny sposób.

Dziennik donosi o śledztwie, które ma miejsce w Christiansans. Policja od dłuższego czasu podejrzewała, że Niemcy przeprowadzili egzekucje i ochowali jeńców na wysepie znajdującej się niedaleko od miasta. Po-

dejście to znalazło potwierdzenie w zeznaniach złożonych na śledztwie przez dwóch pracowników Gestapo Glenda i Mayera. Śledztwo prowadzi angielski kapitan Woods razem z dyrektorem policji norweskiej, kierownikiem oddziału miejskiego medycyny sądowej oraz innymi osobami. Według danych policji na wyspie znajduje się 26 mogił ze zwłokami radzieckich jeńców wojennych, spośród których oszczęd została zabita przez Glenda a reszta przez Mayera. Obydwaj współpracownicy Gestapo zeznali, że jeńców rozbiierano, a następnie zabijano strzałem w ciemię na brzegu mogił. Dziennik donosi, że przy rozkopywaniu mogił pracują żołnierze niemieccy.

sojuszu i przyjaźni z Związkiem Radzieckim, co głośił jawnie nie tylko obecnie, ale jeszcze na długo przed wojną. Wincenty Witos należał do ludzi, którzy całe życie pozostają wierni swoim ideałom i swemu środowisku. Wrażliwy w środowisko chłopskie, temu środowisku pozostał wierny do końca swego życia. Nie przewróciłby mu w głowie nigdy żadne najwybitniejsze stanowiska. Pozostał całe życie wiernym i nieugiętym przywódcą chłopskim. Takim go znali i cenili nie tylko jego zwolennicy, ale również i przeciwnicy polityczni. W imieniu Rządu Jedności Narodowej składam hołd Wielkiemu Przywódcy ruchu ludowego i mężowi stanu, wielkiemu polakowi i patriocie s. p. Wincentemu Witosowi.“

Krótkie żałobne przemówienie wygłosił generał Więckowski, dziękując s. p. Witosowi w imieniu Wojska Polskiego za to, że przysporzył Ojczyźnie zastępów uświadomionych żołnierzy obywateli. Podniosło przemówienie wygłosił pisarz polski Jan Wiktor.

Następnie żegnali zmarłego przedstawiciele władz administracyjnych, partii politycznych, organizacji młodzieżowych i Kobiecich oraz chłopów sąsiadów. Wielkiego Polaka pożegnali trzykrotna salwa kompanii honorowej i hymn państwowy. Zgromadzeni podjęli Boże coś Polskę. O godz. 16. 10 ciało Wincentego Witosa spoczęło na wieczny sen w Wierzchosławicach. Przed trumną s. p. Witosa najbliższy jego przyjaciel i współpracownik Władysław Witek odczytał ostatnią wolę zmarłego, która między innymi głosi: postanawiam i proszę żeby moje zwłoki pochowane na cmentarzu parafialnym w Wierzchosławicach w grobie zwyższym. Pragnę bowiem spocząć na zawsze wśród tych, z których wyszedłem, którym w pierwszym rzędzie zawdzięczam moje wyzyszczenie, a z którymi przez całe moje życie pracowałem i wspólną dolę znośiłem. Nie mam im za złe, że mnie nieraz zrozumieć nie mogli, czy nie chcieli. Niech nie pamiętają, jeżeli kiedyś błądziłem.

W kraju

KORESPONDENCJA Z POLAKAMI W NIEMCZECH

Warszawa. (PAP.) Wkrótce uruchomiona zostanie wymiana korespondencji z Polakami, przebywającymi w obozach na terenie okupowanych Niemiec. Wymiana korespondencji dotyczyć będzie tylko polskiej ludności cywilnej, znajdującej się na terenie okupowanych Niemiec. Dotychczas korespondencja była uniemożliwiona przez trudności transportowe między poszczególnymi strefami okupacyjnymi.

UNRRA DAŁA KONIE

W pierwszych dniach października r. Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych otrzymało z dostaw UNRRA 390 przeważnie żrebnych klaczy, w większości mieszaniców zimnokrwistego konia.

Pierwszy ten transport koni amerykańskich przyznało Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych w całości województwu gdańskiemu.

Celem powiększenia stanu inwentarza pociągowego przewiduje się: w ramach umów kompensacyjnych uzyskanie koni ze Szwecji i Danii. Poza tym Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych przejmuje konie od jednostek wojskowych.

POWIĘKSZENIE ILOŚCI TABORU KOLEJOWEGO

Warszawa. (PAP.) Wysiłki Ministerstwa Komunikacji zmierzające do powiększenia taboru kolejowego, idą w kierunku zwiększenia ilości napraw taboru uszkodzonego w parowozowniach i warsztatach kolejowych, oraz jednocześnie w kierunku budowy nowych jednostek.

Warsztaty kolejowe wykazują stałe zwiększanie się wydajności pracy i tak np. w ciągu ostatniego półrocza naprawiły:

2.103 parowozy, 1.368 wagonów osobowych i 13.470 wagonów towarowych. Tegoroczna produkcja fabryk parowozów wyniesie: 67 parowozów (43 oddano już do użytku). W roku 1946-tym program produkcyjny planuje wypuszczenie z góra 200 nowych parowozów. Fabryki wagonów w myśl ustalonego programu dostarczą do końca br. około 150 nowych wagonów. Narok 1946-ty przewiduje się wyprodukowanie około 15.000 węglarek.

SZKOŁY ROLNICZE

W Polsce istnieje 329 szkół rolniczych różnych typów, ok. 6 tys. uczniów i 1246 nauczycieli. Szkoły walczą z licznymi trudnościami, jak: brak pomocy naukowych, bibliotek, inwentarza żywego i martwego w ośrodkach szkolnych, trudności wyżywienia nauczycieli i uczniów korzystających z internatu.

REPATRIANCI OTRZYMALI BYDŁO

Powiat szubiński otrzymał od armii radzieckiej 5.100 krow, 3.500 cieląt, 2.800 sztuk trzody chlewnej i 6.500 owiec. Przejęty inwentarz przeznaczony jest przede wszystkim dla repatriantów i ośrodków kultury rolnej oraz dla przesiedleńców.

Aresztowanie Polaków Na Zaolziu

Cieszyn, PAP. Aresztowania Polaków na Zaolziu nie ustają, każdy dzień przynosi nowe wieści o przeprowadzonych rewizjach i zatrzymaniach przez policję. Ostatnio został aresztowany w Stonawie i wywieziony do więzienia w Ołomuńcu Polak Hebda, urzędnik.

Zakaz szyldów polskich

Cieszyn, PAP. W wielu miejscowościach Zaolzia miejscowe władze czeskie wydały rozkaz zlikwidowania napisów polskich na szyldach. Nawet w miejscowościach o zdecydowanej przewadze ludności polskiej, nie rozumiejącej po czesku, żąda się zlikwidowania takich napisów. Zaznaczyć wypada, że do roku 1938 napisy na Zaolziu były dwujęzyczne i nikt z tego powodu nie czynił ludności polskiej jakichkolwiek trudności.

Zajścia antyżydowskie w Trypolitanii

Kair (ant. wł.). Jak donoszą z Trypolitanii dokonano tu szeregu aresztowań wśród wywrotowych elementów arabskich uprawiających akcje antyżydowską. Oficjalny komunikat określa zajścia, jako robotę nieodpowiedzialnych elementów, które rekrutują się spośród arabskiej części ludności. „Te akty gwałtu, nie mają precedensu w historii Trypolitanii, gdzie zawsze panowała przyjaźń i obopólna dobra wola pomiędzy Arabami i Żydami” — Stwierdza komunikat. Wydano zakaz noszenia wszelkiej broni. Za grabież przewidziana jest kara śmierci. Władze administracyjne oświadczyły, iż nie cofną się przed użyciem jak najostrzejszych środków w celu przywrócenia spokoju.

Epidemia chorób wenerycznych w Niemczech

Berlin (ant. wł.). Raport Alianckiej Komisji Kontroli na temat chorób wenerycznych w Niemczech stwierdza, iż tylko najbardziej energiczne środki zaradcze mogą zapewnić epidemii syfilisa w rozmiarach nie notowanych od 16-go wieku. Przynajmniej do roku 1948 epidemia syfilisa będzie wznosiła nie tylko w Niemczech, ale we wszystkich innych krajach Europy. W brytyjskiej strefie okupacyjnej liczba zachorowań wśród ludności cywilnej jest 20-to krotnie wyższa niż przed wojną.

Polacy ze Szkocji Pragną wrócić do kraju

Londyn (PAP.). Klub Polskich Ziem Zachodnich w Szkocji nadesłał attache wojskowemu przy ambasadzie Rzeczypospolitej Polski w Londynie — pułkownikowi Wągrowskiemu, następującą depeszę: „Obywatelu pułkowniku, Klub Polskich Ziem Zachodnich, oddział szkocki, reprezentujący przeszło 4.000 członków i przeszło 3/4 całego Klubu Polskich Ziem Zachodnich na terenie Wielkiej Brytanii, melduje, że Polacy Ziem Zachodnich, przebywający na terenie Szkocji, zgłaszają swą wolę powrotu do kraju i z upragnieniem czekają chwili, kiedy połączą się z bohaterami braćmi pod dowództwem marszałka Żymierskiego i pod kierownictwem Rządu Jedności Narodowej.” Depesze podpisali: prezes Klubu — Stanisław Doroszewski, wiceprezes Tadeusz Idaszak i sekretarz — Franciszek Robak.

Sytuacja w Indiach Holenderskich

Londyn (Tass). Agencja Reutera komunikuje, że po ostrzeżeniu generała Christisona, dowódcy sił sojuszniczych w Indiach Holenderskich, że odpowie on Indonezyjczykom siła za siłę, samoloty wojskowe sojuszników rozpoczęły działania przeciwko wojskom indonezyjskim w Magelandze. Na wybrzeżu Surabaji budowane są umocnienia i koszary, wylądowuje się czołgi. Pułkownik Pew, nowy angielski dowódca w Surabaji, oświadczył w komunikacie telefonicznym, że sytuacja w Surabaji jest bardzo naprężona. Do Batawii przybyła eskadra samolotów „Moskito”.

Produkcja benzyny syntetycznej

Kraków (PAP.). Centralny Zarząd Przemysłu Paliw Płynnych w Krakowie, przejął fabrykę benzyny syntetycznej w Oświęcimiu, wraz z podobnymi zakładami na Śląsku Opolskim w Kędzierzynie. Obie te fabryki po odbudowaniu będą mogły za 2-3 lat produkować benzynę syntetyczną w ilości 40.000 ton rocznie.

Statki polskie wracają do kraju

Spodziewane jest przybycie do portu gdyńskiego, statku S/S „Morska Wola”. Statek miał przybyć do portu macierzystego już w dniu wczorajszym. W Kapitanacie Portu gdyńskiego zgłoszone jest przybycie dalszych pięciu statków polskich, a mianowicie poraz pierwszy po wojnie do Gdyni przyplują statki: S/S „Podole”, S/S „Polesie”, S/S „Hel” i po raz drugi statki: S/S „Katowice” i S/S „Kraków”. Przybycie statków jest radosnym faktem dla Wybrzeża i całego kraju.

Nowe prawo małżeńskie

Minister Sprawiedliwości, ob. Świątkowski na konferencji prasowej zapoznał przedstawicieli prasy z zasadniczymi postanowieniami mającej się ukazać ustawy o prawie małżeńskim.

Ustawa ukaże się w Dzienniku Ustaw nie wcześniej niż za parę tygodni, nowe prawo obowiązować będzie od 1 stycznia, ale dziś już możemy zapoznać opinie publiczną z jego głównymi postanowieniami, z tym, co w nim jest najistotniejsze.

Ustawa o prawie małżeńskim należy do rzędu tych ustaw, które stanowią poważny krok naprzód na drodze postępu i demokracji naszego życia i unifikacji prawa w Polsce. Ustawa ta stwierdza, że jedynie małżeństwo zawarte przed urzędnikiem stanu cywilnego ma skutki prawne wobec państwa. Zawarcie ślubu religijnego jest pozostawione dobrej woli wstępujących w związki małżeńskie, natomiast ślub cywilny jest obowiązujący. Ślub religijny nie posiada żadnej mocy prawnej, jest aktem tylko i wyłącznie o charakterze religijnym.

Nowa ustawa małżeńska reguluje również sprawę rozwodów. Rozwodu udziela sąd na wniosek jednej ze stron na podstawie przeprowadzenia dowodu winy jednego z małżonków. Przy udzieleniu rozwodu sąd kieruje się dwiema wytycznymi — po pierwsze — czy rozwodowi nie stoi na przeszkodzie dobro nieletnich dzieci a po drugie — ustaleniem faktycznej niezgody w pożyciu współmałżonków.

Ustawodawca stoi na gruncie ochrony praw dziecka przede wszystkim, stawiając interes dziecka wyżej, niż interes małżonków. Ta naczelna zasada prawa rozwodowego stanowi olbrzymi krok naprzód w stosunku do obowiązującego u nas dotychczas prawa kanonicznego które płać dziecka nie brało wogóle w rachubę.

Nowa ustawa kasuje instytucję separacji. Kościół katolicki rozróżnia w małżeństwie dwa momenty — wspólnotę małżeńską, którą można rozwiązać, separacją „od stołu i od łoża”, i węzeł małżeński, który jako sakrament jest nierozdzielny. Nowa ustawa likwiduje niemoralną i nieistotną instytucję separacji, która stwarza „małżeństwa nieslubne” i w rezultacie nieslubne dzieci. Obecnie sąd może jedynie zawleść postępowanie rozwodowe na trzy miesiące aby dać małżonkom czas do namysłu i aby nabrać przekonania o ich niezłomnej woli otrzymania rozwodu.

Jednym z najważniejszych postanowień nowej ustawy z punktu widzenia higieny społecznej, jest postanowienie dotyczące obowiązku składania świadectw zdrowia przed otrzymaniem ślubu. Choroba umysłowa jednego z małżonków, otwarta gruźlica, lub choroba weneryczna są oczywistymi przeszkodami w zawarciu małżeństwa. Tych kilka uwag nie wyczerpuje oczywiście treści nowej ustawy małżeńskiej, daje zaledwie pojęcie o jej duchu.

Ze świata

Proces w Belsen

Londyn, PAP. — Agencja Reutera donosi, że trwający od 8 tygodni w Lueneburgu proces przestępców z Belsenu zbliża się ku końcowi. Do przesłuchania pozostało jeszcze 13 osób. Po przesłuchaniu świadków, powołany zostanie profesor uniwersytetu londyńskiego H. Smith, który naświetli sprawę z punktu widzenia prawa międzynarodowego, a następnie do głosu dojdą prokurator i obrońcy.

Prześledzenie w Niemczech

Berlin, PAP. — W Berlinie ogłoszone zarządzenie władz sowieckich, w myśl którego wszyscy Niemcy, którzy przed wybuchem wojny zamieszkiwali zachodnie obszary Rzeszy, muszą opuścić radziecką strefę okupacyjną. Tali mieszkańcy ziem niemieckich, znajdujących się pod okupacją radziecką, mają prawo, o ile tego pragną, przeprowadzić się do innych stref okupacyjnych. W ciągu najbliższych dni około 1 miliona Niemców będzie przesiedlonych z radzieckiej strefy okupacyjnej.

W Palestynie zamieszki...

Jerozolima, Ant. wł. — Biuletyn policyjny podaje, iż patrol żandarmerii wale trzech osób został w czasie legitymowania grupy Żydów zaatakowany kijami, przy czym jeden z funkcjonariuszy organów bezpieczeństwa został ranny nożem. W czasie rewizji osobistej przeprowadzanej wśród Arabów niedaleko granicy syryjskiej znaleziono około 400-tu granatów.

Londyn, ant. wł. — Dalsze kontyngenty wojsk angielskich przybyły w dniu dzisiejszym do Haify, na pokładzie 14000 tonowego transportowca „Ascania”. W ten sposób liczba żołnierzy brytyjskich w Palestynie wzrosła do przeszło 50.000. Celem zabezpieczenia akcji terrorystycznej używa się syren lotniczych. Gdy zabrzmi głos syreny, zwiastującej nowe zajście uliczne, wszystkie pojazdy muszą się zatrzymać, aż do odwołania.

JAPŃSCY PRZEMYSŁOWCY OTRZYMAJĄ ODSZKOWANIE ZA „STRATY WOJENNE”

Londyn (Tass). Agencja Reutera komunikuje, że japońskie ministerstwo handlu przemysłu oświadczyło w dniu 1 listopada, że suma państwowych kompensacji dla japońskich towarzystw wojskowych (które pracowały na potrzeby wojny), za „straty”, poniesione podczas wojny, wynosi 42 miliardów jen, to znaczy ok. 2.625.000 funtów szterlingów. Zgodnie z oświadczeniem tego ministerstwa, ministerstwo skarbu twierdzi, że sumę tę należy zwiększyć do 50 miliardów jen, uwzględniając „obniżkę walutowej wartości kapitałów w związku z zakończeniem wojny”.

SKAZANIE TRZECH NIEMCÓW NA KARĘ ŚMIERCI

Londyn. (PAP.) Sąd polowy w Bielefeld skazał trzech Niemców za napady bandyckie. Skazani wykorzystywali znajomość języka polskiego i uprawiając swój proceder udawali Polaków.

PIŁKARZE RADZIECCY W ANGLII

Londyn. W na lotniskow Croydon wylądował samolot, który przywiózł reprezentację piłkarską znanego radzieckiego klubu sportowego „Dynamo”. Jest to pierwsza wizyta radzieckich piłkarzy w Anglii, którzy zostaną w Wielkiej Brytanii około 3 tygodni, przy czym rozegrają spotkania z czołowymi klubami angielskimi.

Jadłodajnia Zacisze

Środkowa, 11.

poleca znakomite obiady, smacznie i tanio i zdrowo.

Nowoczesny

Zakład Art.-Fotograficzny

K. Konaszewski

Świdnica I-go Maja Nr. 2. — Tel. Nr. 2779

wykonuje wszelkie prace z zakresu fotografii solidnie, szybko i tanio

Magazyn Jubilerski

J. S. Filipiak

Bizuteria — Zegary — Naprawy

Świdnica

Rynek 19

Król Saul u wróżki w Endor

Kiedy Saul do wieszczki w Endor przybył, rzekła:
„Znam zaklęcie trojaki: ziemi, hiebios, piekła.
„Jeśli znak mój uczynię, jeśli spałę ziola,
„Ujrysz duchy wstające z zaklętego koła,
„Niby ognia języki w ziół brunatnym dymie.
„Nie drzyj. Oczy wlep w ciemność. W widma imię.”

Ale król zdjęty trwogą stał z zakrytą twarzą.
Rzekła wiedźma: „Naprawdę szedłeś tu ze strażą,
„Skoro nie śmiesz — mąż zbrojny — nazwać swego slugi.
„Odejdź precz, a nie przychodź do mnie po raz drugi.”
I poczuł król, że serce jego się spocięło.
I rzekł do wieszczki w Endor: „Wskrześ mi Samuela.”

Więc buchnął dym i skądś gwiazd bryznięły roje,
Gdy tamta w ogień kładła białych kozłat dwoje.
Ręce w górę ułosa pod wód pułap niski
I krążyła dokoła krwią nalanej miski,
Jak nad trupeim sęp krąży. A król stał, z pod powiek
Patrząc pilnie, ażali dojrzy kogokolwiek.

I po trzykroć tajemne wymówiła słowa,
I w tył padała, przegięta jak gałąź cedrowa,
I tomocąc o kamień rozkrwawioną czaszką
Szepotała rzecz najskrytszą, rzecz najbardziej ważką,
Aż przyległa, jak żmija, co się w ziemię wtula:
Właśnie Widmo powstało i szło wprost na króla.

J. Strzembosz,

Teatr Miejski

Sobota, dnia 10. listopada —
Niedziela, dnia 11. listopada 1945

Szaberek Szaberocek

Rewia w 2-ch częściach — 14 obrazach.
Udział biorą: Irena Aleksandrow, Alina Dzierzbicka, Helena Biegańska, Władysław Jeżowski, Rudolf Raczka, Jan Walczak, Konrad Wroński, Saturnin Zórawski.
Kapelmistrz: Władysław Skawina — Reżyseria: Rudolf Raczka.
Początek o godz. 19-tej.
Po rozpoczęciu przedstawienia wstęp na salę wzbroniony.
Kasa czynna: od godz. 10—12-tej i od 15-tej do rozpoczęcia przedstawienia.

Ważne dla studentów

W uzupełnieniu informacji o otwarciu wpisów na Uniwersytet we Wrocławiu, podajemy następujące informacje:

I. Punkty rejestracyjne Bratniej Pomocy: dla wydziałów politechniki, w gmachu politechniki ul. Hansa 1/3; dla wydziałów prawnego, humanistycznego i weterynaryjnego — gmach główny Uniwersytetu — plac Uniwersytecki; dla wydziału lekarskiego — ul. R. Kocha Nr. 4.

II. Kandydaci na I rok obowiązani są złożyć w sekretariacie: 1) świadectwo urodzenia (w pełnym wypisie), 2) świadectwo dojrzałości — w oryginale lub odpisie, poświadczonym rejentalnie.

W razie braku świadectwa dojrzałości z powodu zniszczenia lub zgubienia, zapisujący musi przedstawić: a) dowód wszczęcia przed sądem grodzkim sprawy o wydanie świadectwa dojrzałości, ew. niepotwierdzone sądownie zeznanie przynajmniej 2 osób zdolnych do działań prawnych o uzyskaniu przez kandydata świadectwa dojrzałości, ew. niepotwierdzone sądownie zeznanie 2 osób wiarogodnych, wzgl. Dziekana. 3) pisemne oświadczenie kandydata, możliwie najobszerniejsze, o miejscu, czasie, rodzaju i wynikach swej nauki. W oświadczeniu winno być powiedziane wyraźnie, że kandydat uzyskał świadectwo dojrzałości i wymieniony termin wystawienia go. Oświadczenie winno być podpisane czytelnie z datą oraz z nazwiskiem i adresem u góry.

3) Życiorys szczegółowy napisany własnoręcznie z możliwie szczegółowym uwzględnieniem okresu wojennego.

4) Formularze podaniowe, wypełnione i podpisane własnoręcznie. Odpowiednie druki otrzymuje się w głównym budynku Uniwersytetu, w budynku głównym Politechniki i przy ulicy Chałubińskiego 4 za opłatą zł. 10.

5) Odpis zaświadczenia rejestracji wojskowej lub dopełnienia obowiązku służby wojskowej.

III. Absolwenci Radzieckich szkół 10-letnich będą przyjmowani, jako słuchacze zwyczajni na wszystkie wydziały po złożeniu najpóźniej w ciągu roku egzaminu dodatkowego z jęz. polskiego, historii polskiej i z

tacy (o ile chodzi o Wydz. prawno-administracyjny, humanistyczny, lekarski, med. weterynaryjny i przyrodniczy).

IV. Absolwenci szkół zawodowych. Na wydziały rolno, med. wet., hutniczy, inżynierii i elektro-mechanicznej i na oddział chemii techn. wydziału matematyki, fizyki i chemii przyjęci być mogą kandydaci z ukończonym gimnazjum 4 klasowym i odpowiednią szkołą zawodową z postępowaniem przynajmniej „dobrym”.

V. Zgłoszenia studentów z innych szkół wyższych. Studenci innych szkół akademickich, mający studia przerwane w skutek okoliczności wojennych, lub prowadzący je na tajnych wyższych uczelniach składają — indeks lub inne dowody odbytych studiów.

Przenoszący się z innej szkoły akademickiej powinni przedłożyć świadectwo odejścia.

VI. Rok wstępny. Osoby nie posiadające świadectwa dojrzałości mogą być przyjęte na tzw. kurs wstępny, dzielący się na trzy grupy studiów: 1) Prawno-Humanistyczny, 2) Wydział Lekarski, Weterynaria i Rolnictwo, 3) Wydział Matematyczno-Fizyczny-Chemiczny, Inżynierii, Mechaniczno-Elektryczny i Hutniczy.

Osoby nie posiadające świadectwa dojrzałości mogą być przyjęte na tzw. kurs wstępny, dzielący się na trzy grupy studiów: 1) Prawno-Humanistyczny, 2) Wydział Lekarski, Weterynaria i Rolnictwo, 3) Wydział Matematyczno-Fizyczny-Chemiczny, Inżynierii, Mechaniczno-Elektryczny i Hutniczy.

Do wstąpienia na rok wstępny kwalifikuje specjalne zaświadczenie komisji weryfikacyjno-kwalifikacyjnej przy kuratorium. Poza zaświadczeniem, kandydaci muszą przedstawić wszystkie dokumenty, wymagane od studentów (prócz matury). Kandydaci zapisują się na obrany przez siebie wydział i tam składają dokumenty w terminach obowiązujących dla wszystkich.

VII. Przyjęcie na studia. Podania kandydatów będą rozpatrywane przez Dziekanów danego wydziału, po czym nazwiska przyjętych słuchaczy zostaną wypisane na liście, umieszczonej na tablicy danego wydziału po zakończeniu okresu zakwalifikowane pozytywnie, przejdą obowią-

zkowe badanie lekarskie — od ich wyniku będzie zależał ostateczna decyzja.

Kandydaci, których badania zostaną zapisów i egzaminów wstępnych.

Bratnia Pomoc Wyższych Uczelni we Wrocławiu zawiadamia, że jej urzędnicy, zatrudnieni przy punktach rejestracyjnych, udzielają informacji odnośnie utrzymania i noclegów, przekazują do stołówek i domów akademickich, sprzedają bony obiadowe od 1 do 10 w cenie 15 zł za obiad, oraz bony noclegowe po 2 zł. (tt)

Zsali Sądowej

W dniu 29. X. 1945 odpowiadał przed Sądem Grodzkim w Świdnicy 1) Fleischer Walter nar. niem. za nieprzyzwoite zachowanie się w siedzibie urzędowej Wiceprezydenta miasta Świdnicy.

W dniu 5. XI. odpowiadał Horst Scheumann nar. niem. za zabranie cudzego mienia ruchomego w celu przywłaszczenia, zaś w dniu 9. XI. odpowiadał Hildegard Kirschner nar. niem. za publiczne rozpowszechnianie fałszywych wiadomości, mogących wywołać niepokój publiczny, oraz Gerhard Joachimski nar. niem. za to, że w dniu 27. IX. 1945 wdarł się bezprawnie do mieszkania przydzielonego Stanisławowi Barankowi.

Po przeprowadzeniu rozprawy Sędzia Grodzki Jerzy Fleszyński skazał: 1) Fleischera Waltera, przyjmując okoliczności łagodzące: pobyt w obozach koncentracyjnych — na 500 zł. grzywny i ponoszenie kosztów postępowania karnego, 2) Horsta Scheumanna na 6 miesięcy więzienia, 3) Hildegard Kirschner, na jeden rok więzienia i ponoszenie kosztów postępowania karnego zaś 4) Gerharda Joachimskiego wyszedł tyle obronnie, że nie udowodniono mu kradzieży, a za bezprawne wdarcie się do cudzego mieszkania został skazany na 500-zł. grzywny i ponoszenie kosztów postępowania karnego.

Oskarżał przedstawiciel Urzędu Śledczego Mil. Ob. F. Picharski.

Suszcza — Restauracja Dancing

Wyborowa Kuchnia — Wykwintne Zakąski

Koncertowy Zespół Polskiej Orkiestry 6 - osób. pod batutą S. T. Moracha z Warszawy

Najpiękniejszy lokal w Świdnicy ceny umiarkowane
ulica Środkowa 5, drugie wejście Rynek 17

Upserjnie zaprasza Gości właściciel J. Świągost.

Ballada o radiotłuku

Gdyby Markoni wstał dzisiaj z grobu i usiadł na chwilę przy aparacie radiowym, włosy stanęłyby dęba na jego czerepie.

— Gdybym przeczuł — pomyślałby pewnie — że wynalazek mój tak zjedzie na psy, wolałbym przez ten czas garnki drutować, miast ślezczyć nad ową zawieruchą tajemnic fizyki.

Bo cóżby usłyszał? Galopkę słów we wszystkich językach świata. Trajkotają na wyprzódki niewiadomo do kogo, bo nikt tego nie słucha. Najwięcej oczywiście do gadania mają Niemcy. Lepiej niech się nie tłumaczą. Próżna fatyga. Nic już od nich, ani o nich świat nie chce słyszeć. Chyba to, że wybuchła dumą „nur für Deutsche” i wszyscy przenieśli się planmäßig na tonę Göbbelsa.

Niewiadomo dlaczego studia radiowe uknuły spisek, aby dokucać ludziom gadaniem.

Stara to bajka, tak stara jak radio, że każdy zamyka głośnik gdy posłyszysz mowę. Już dość tej bujdy.

Ale radio ani myśli ustąpić. A raczej dopiero teraz rozpuściło jadaczkę. Użyło miłanowicie podstępny, aby piec raki nieszczęsnym posiadaczom radia.

Urządziło taką oto pułapkę: gra jazz „Jarmark Perski”. Uśmiechasz się z zadowolenia, siadasz i zapalasz papierosa — w to razy stop! Ni stąd ni zowąd wyrzyna się jakiś błazen i, plecie o Napoleonie i jego puceybuć. Oto puceybut Napoleona padł w boju. Napoleon kazał ponysłać o innym. Pomyślano. — Jak on wygląda?

— Zapytuje pękaty Korsykanin. — Jak

wygląda? Ot taki czerwony, krepny, większy od pana. — Większy to chyba nie — odpowiada z zadraśniętą ambicją Napoleon. Ja jestem największy na całym świecie. Chyba dłuższy. I śmieje się taki speaker z tego. Oczywiście sam.

Potem w dalszym ciągu gra muzyka, jak gdyby nigdy nic. Po dwóch minutach znowu jęczy jakiś speaker o psach morskich. Żeby go przynajmniej ten pies zeżarł, można by te jego meczaczą elegię przoboleć. Ale gdzie tam. Takiego się nawet pies nie chwyci.

A potem znowu minuta muzyki i znowu dziesięć minut gadu-gadu i tak w nieskończoność.

Tak urządzili się Anglosasi, Francuzi, obecnie i inni zaczynają ich małpować. Zaś Czesi wogóle nie bawią się w żadne ceregiele. Gadają cały dzień i bąsta.

Zastanawiałem się kiedyś, w bezsenną noc, nad powodem tych szycan radiowych i wpadła mi raptem myśl do głowy, że to zapewne dlatego, iż radiosłuchacze nie opłacają abonamentów, jako że teraz są czasy t. zw. „co mi zrobisz” i dyrekcja radia chce się w ten sposób odgrzyźć radiopajeczkarzom.

Gdy się nadomiar ma takiego radiotłuka jak mój, to wtedy leży się na obie topatki. Chrobotota to, jakby potrzasał gwoździem w blaszanym pudle i skwierczy jak smażony prosiak.

Takiego grata dostawałem z wymienia państwowego. Brakowało oczywiście lamp. Poszukiwałem długo i skrzętnie: kupić, zamienić. Ani mowy. Posłano mnie w sekrecie do takiego tabu, co to

wszystko ma i w dodatku „jak dla pana 50 % taniej”. Wyciąga z pod łózek, z szaf i kątów różne pudła, zawiniątka, skrzynki. Na nic.

— Wreszcie — powiada — mam dwa tysiące lamp, ale do tego antychrysta nie dobierze lamp na całej kuli ziemskiej. To jakiś rekwizyt z Arki Noego. A może to nie radio?

— A co?

— Diabli wiedzą? Może łapka na szczury. Spróbujcie to sprzedać komu. Powiedzieć naprzykład, że jest to maszynka do skrobienia ziemniaków. Ludzie wszystko kupią. Pedzi wczoraj przez miasto pewien znajomy chłop, Gęba mu się śmieje od ucha do ucha.

— Cóż ci tak dzisiaj skocznie? — zapytuje.

— Wies — powiada — godoj co kees, alek se spatrzył fajno copka na zime.

— I wyciąga z zanadru pikowany pulchniutki futerał na imbryk.

Rzeczywiście w czymś takim nie zmarznie mu już łepeta. A gdy się w takim krzyku mody pokaże w swej wiosce we święta — furorę wywoła nielada.

Aparat ten stał się już tak sławny, że pewien posiadacz cukierni poszukiwał mnie pono kilka tygodni, chce ten okaz nabyć. Cena była mu obojętna. Aparat ten uratuje mu cukiernię, powiada. W cukierni tej bowiem straszy i goście boją się tam wchodzić. Ciastka musi sam pan szef palaszować i to go najwięcej zasmuca.

Jak tak dalej pójdzie, powiada, to dostanie skretu kieszek. Chciał więc nabyć mój aparat, aby wystraszyć duchy w

owej cukierni. No i oczywiście scigałby swym wyglądem gości jak do cyrku.

I możeby rzeczywiście transakcja doszła między nami do skutku, tylko niestety znalazłem takie lampy wśród starych rupieci na strychu. Początkowo się cieszyłem, lecz jakież było moje rozczarowanie gdy ten nieszczęsnik zaczął grać, pardon — gadać.

Przechodzę przy nim męki Tantala. Ale twardy jestem, wszystko przetrzymam.

Inne aparaty mają chociaż taką zaletę, że można im w każdej chwili zamknąć jadaczkę. Mój natomiast nie sobie z przekroczenia guziczka nie robi. Mówi dalej. Historia podobna, jak z tym Kosciejem z filmu „Za siedmioma górami”. Utniesz mu głowę — nie nie szkodzi, ma druga.

Ale nie wszyscy biorą tak tragicznie sprawę mego radiotłuka, jak ja. Odwiedził mnie onegdaj dawny współprawnic szkólnych psikusów.

— Chłopie — powiada — pożycz mi tego tłuka na kilka dni. Będę ci wdzięczny do grobowej deski. U mnie w sąsiednim pokoju mieszka taka rokokoko — dama. Stale choruje. Przed dniem wypłaty pensji przychodzi do zdrowia, zagrabia pieniądze i znowu jest chora. Ma takie ataki choroby od pensji do pensji. Wysiadają tam kumoszki z całej Świdnicy. Możesz sobie wyobrazić jaki tam harmider. Jak w ptaszarni w oddziale krogulców. Już różne robiłem jej krawale, ale nie pomaga. Nie chce się wynieść z tego domu. To radio jej jednak pomoże. Recze. W nocy ten remanent nieziszczonych snów urządzi przeprowadzkę.

Sawczak.

Wzwanie do Sfer pracowniczych w Świdnicy

Nawiązując do artykułu, umieszczonego w „Wiadomościach Świdnickich” Nr. 15 z dnia 4 listopada b. r. — podajemy do wiadomości, że do tej chwili zorganizowały się następujące zrzeszenia zawodowe: 1) Związek Nauczycielstwa Polskiego, 2) Związek Pracowników Skarbowych, 3) Związek Przedsiębiorstw Miejskich Użyteczności Publicznej, 4) Związek Pracowników Cukrowni, 5) Związek Pracowników Ogrodniczych, 6) Związek Pracowników Administracji Państwowej, 7) Związek Pracowników Spółdzielczych, 8) Związek Pracowników Chemicznych, 9) Związek Pracowników Przemysłu Drzewnego, 10) Związek Pracowników Ceramicznych, 11) Związek Pracowników Garbarskich, 12) Związek Pracown. Sądowych.

Wzywamy dalsze grupy pracowników do organizowania swych związków zawodowych.

Każde nowoorganizowane zrzeszenie zawodowe, po przedstawieniu protokołu zebrania organizacyjnego i spisu członków — może odraził delegować swego przedstawiciela do Rady Związków Zawodowych, z pełnymi uprawnieniami statutowymi.

Sekretariat Rady mieści się tymczasowo w lokalu Samopomocy Chtopskiej — Rynek 41, I-p.

Dni i godziny przyjmowania interesantów są następujące: poniedziałki, środy i piątki w godzinach 16—18.

Niezależnie od tego można się porozumiewać telefonicznie z wiceprezesem — tel. 27-41, z sekretarzem — tel. 22-01.

Stale zebrania Prezydium Rady odbywają się w każdy poniedziałek o godz. 5.30, w lokalu Związku Samopomocy Chtopskiej — Rynek 41.

Prezydium Rady Z. Z.

/-/ J. Gotbiewski przewodniczący Rady.	/-/ J. Kopytkiewicz wiceprezes.
/-/ W. Okulicki sekretarz.	/-/ J. Tarski skarbnik.
/-/ S. Szeller członek Rady.	



Wykonaliśmy najnowszym systemem elektryczne podnoszenie oczek u ponczoeh. Wykonanie solidne i terminowe. Informacje w sklepie Rynek 34.

Ze szkolnej niwy

Dnia 16 ub. m. odbył się w Rychbachu zjazd nauczycielstwa z powiatu Rychbach. Celem zjazdu było zorganizowanie Powiatowego Oddziału Z. N. P. w Rychbach. Po referacie p. t. „Konsolidacja Nauczycielstwa i zadanie nauczyciela w nowej Polsce”, wygłoszonym przez ob. Kicińskiego — sukcesywnie zajął się Zarząd Powiatowy Z. N. P. i podział na sekcje. Dnia 30 ub. m. zebrano się ponownie zorganizowane w Z. N. P. nauczycielstwo. Na zebraniu tym omówiono szczegółowo prace kulturalno-oświatowe, które na terenie powiatu ma podjąć miejscowe nauczycielstwo i podzielono je między poszczególne sekcje. Określono również kierunki działalności Nauczycielstwa w Rychbachu na dzień 25 b. m. Wszyscy zdajemy sobie sprawę jak doniosła kwestia dla rozwoju i przyszłości naszego Państwa jest dobrze zorganizowane szkolnictwo. My, nauczyciele, dajemy pracę, pracę ofiarą, pracę, która nie mierzy zamiar podług sił, ale siły na zamiary. Rząd i Społeczeństwo muszą okazać większe niż dotychczas zainteresowanie sprawami szkolnymi. Muszą otoczyć opieką szkoły, działaczkę szkolną i nauczyciela. Mając nad sobą opiekę władz, wolny od trosk o byt własny, będzie mógł nauczyciel wydajnie pracować nad wychowaniem przyszłych obywateli Naszej Ojczyzny. W. M.

Akademia Żalobna ku czci poległych

Akademia żalobna ku czci poległych w Świdnicy zgromadziła przedstawicieli Władz ugrupowań polit., organizacji społecznych, młodzieżowych oraz delegatów W. P. i Armii Czerwonej.

Poraz pierwszy bowiem w Odrodzonym Państwie oddawało społeczeństwo polskie hołd cieniem Tych, którzy w ciągu 5-ciu i 1/2 lat ginęli od kuli wrażeń na różnych polach walk, w miejscach różnej długości i szerokości geograficznej, na lądzie, morzu, w górach, lasach, mieszkaniach, na ulicach, placach, w lochach więziennych i obozach...

Po sagajeniu wygłoszonym przez Starostę Powiatowego, zabrał głos Kierownik Urzędu Inf. i Prop. ob. Jaśkiewicz, który w mowie oryginalnej, tak co do formy jak i treści, przedstawił odwieczną walkę żywiołu polskiego z żywiołem germańskim, prącem odzarcia dziejów na Wschód w myśl groźnej dla nas a zgrabnej dla nich zasady „Drang nach Osten”.

W sposób nadzwyczaj sugestywny i mistrzowski pod względem kunsztu oratorskiego przedstawił wizyjnie zmagania naszych praocjów, walkę, pokoleń następujących z falą teutońską, wysilek pokoleń z okresu wojny światowej, a w końcu naświetlił wkład pokolenia współczesnego w walce z okupantem w kampanii 1939 r. ze szczególnym wypukleniem bohaterskich czynów A. K., A. L. i innych organizacji podziemnych w czasie powstania warszawskiego. Gdy po każdym z tych obrazów-wizji mówca wzywał duchy Poległych, by zjawiły się na sali, każdy oglądał się dokoła, czy nie zobaczy ich koło siebie i rzeczywiście czuł Ich obecność... Zaiste

pod wpływem sugestii zdawało się, że duchy polskich królów, hetmanów, generałów, dowódców, i wszystkich uczestników walk o niepodległość zstąpiły z zaświatów na tę uroczystość... Z kolei przemawiali przedstawiciele W. P. i Armii Czerwonej oraz ugrupowań polit. naświetlając wysilek Narodu Polskiego w walce o wyzwolenie Ojczyzny z więzów niewoli. Dopełnieniem tych mów był wiersz „Modlitwa Żołnierza” odczytany przez ob. Plewniaka. Następnie odbyły się produkcje śpiewno-taneczne oraz ujętelnym obrazek piękny w treści i symbolicie pt. „Grób Nieznanego Żołnierza” w wykonaniu sekcji dramatycznej „P.D.K.” przy udziale M. O. Miłym urozmaiczeniem i atrakcją były wykonane produkcje muzyczne ob. Skawiny, który na skrzypcach odegrał utwory Chopinowskie przy akompaniamencie fortepianu oraz orkiestry, która potem pod batutą tegoż odegrała nastrojowy „Marche funebre”.

Reasumując, ogólnie stwierdzić należy, że omawiana akademia, zainicjowana przez Urząd Inf. i Prp. była ustej duchową dla uczestników i pozostawiła w ich pamięci niezatarte wspomnienie o duchach Tych, co odeszli, oddawszy życie Ojczyźnie, dla której my winniśmy nieustraszenie pracować, by przelana przez Niech krew — nie poszła na marne!

W tym miejscu mała uwaga pod adresem „krytykowiczów”. Nie sztuka bowiem krytykować, sztuka zaś zrobić samemu lepiej. A każdy chętny mile byłby widziany przy współpracy. Wiadomo zaś wszystkim, jak krótki okres czasu był przeznaczony na przygotowania. Należy ocenić dobre chęci i zapal. Sapientissimi! B. Z.

Drogeria „NOWA” Rynek 33.

Poza art drogeryjnymi, specjalnie poleca wszelkiego rodzaju farby, pokosty, lakiery, pasty do podłóg, a także dział przyborów fotograficznych.

Ro'a szkocy w wychowaniu młodzieży

Jakim jest wychowanie młodzieży, a więc jaką jest szkoła, takim jest zrozumienie spraw publicznych, a więc takie są instytucje społeczne, takim jest społeczeństwo dorosłych. Społeczeństwo nam współczesne, nie tylko zresztą w Polsce, wykazuje brak; i w rozumieniu sensu życia i w pracy społecznej i w pracy nad rozwojem swego wewnętrznego. JA swego ducha, tej w każdym z nas indywidualnej energii poznania i twórczości. Społeczeństwu brak wrażliwości na idee, brak ideologii, brak owej niezbędnej, przewodniej myśli w życiu indywidualnym i społecznym.

Do tego wszystkiego doprowadziła brutalna wojna. Obecnie winno nastąpić w nas odrodzenie, wewnętrzna przemiana, byśmy mogli stanąć na odpowiednich wyżynach. W związku z tym musimy się zająć zagadnieniami oświaty, zagadnieniem wychowania młodego, zdrowego i rozsądnego pokolenia, które ma w przyszłości dźwigać na swych barkach losy państwa.

Czynikiem wychowującym jest dom, następnie szkoła, nauczycielstwo, nadające pewien ideowy kierunek i prowadzące młodzież wzywać właściwymi torami. Wychowując młodzież, kształtujemy jej skłonności i potrzeby. Akcja ta pozornie sztuczna, wykonywana w interesie zbiorowości, lecz także w interesie jednostki. Albowiem dziecko — ta nowa istota społeczna — jest najlepszą częścią człowieka, tym co w nas najmniej

zwierzęce a najbardziej ludzkie. Szkoła wprawiając dziecko do panowania nad swymi popędami, do podporządkowania celów egoistycznych celom wyższym, wyrabiając poczucie porządku i karności, słowem kształtując pojęcia moralne dziecka czyni je silniejszym, szlachetniejszym, prawdziwym człowiekiem.

Zaszczepiając mu religię, język, wiedzę przekazaną przez przodków, rozszerza horyzonty jego umysłu. Gromadząc zdobywane z trudem doświadczenie i mądrość pokoleń (przy pomocy tradycji, książki, narzędzi, obrazów i t.p.), umożliwia szkoła dziecku korzystanie z wysiłków nie tylko własnych, ale i cudzych. Szkoła w swej pracy wychowawczej kształtuje dziecko, udziela mu wszystkich dóbr moralnych i duchowych, dziecko z nich korzysta pod każdym względem, nie padając ofiarą żadnego gwałtu ani wyzysku i to daje szkole uprawnienie moralne do wychowywania młodego pokolenia.

Wychowanie dzieci i rozszerzenie tego wychowania na wszystkie bez wyjątku dzieci, winno stanowić pierwszy i najważniejszy punkt porządku dziennego pracy całego społeczeństwa.

Z powyższego widzimy jak ważne zadanie spełnia szkoła i nauczycielstwo, któremu winniśmy stworzyć dogodny warunki pracy i do którego winniśmy być najżyczliwiej ustosunkowani. B. J.

„WARSZAWIANKA”

Jedyna w Świdnicy warszawska kuchnia, zaprasza na smaczne posiłki. Codziennie koncert fortepianowy. ul. Długa Nr. 2.

Zeznania Keitla w Monachium

Paryż, 1 listopada (TASS). Jak wiadomo, Attlee, przemawiając w Izbie Gmin w dniu 18 października, powiedział, że nie może podać do wiadomości publicznej zeznań byłego szefa generalnego sztabu byłego niemieckiego dowództwa naczelnego Keitla, złożonych podczas jego badań, ponieważ „istnieje wiele zeznań w tym samym rodzaju, poczynionych przez wyższych oficerów niemieckich. Oficerowie ci postępowali tak prawdopodobnie z podejrzanym przyczyn i dlatego opublikowanie kilku prywatnych zeznań mogłoby doprowadzić do nieprawidłowych wniosków”.

Uważając poglądy angielskiego premiera za „bezpodstawne i nieprzekonywujące” gazeta „Front National” opublikowała w numerze z dnia 1 listopada pełny tekst zeznań Keitla, zaczerpnięty z „oficjalnego sprawozdania”.

Pytanie: Czy Niemcy były przygotowane do wojny światowej w chwili kryzysu monachijskiego?

Odpowiedź: Nie, ponieważ przed tym nie prowadziliśmy żadnego przygotowania strategicznego i praktycznego.

Pytanie: Gdyby Francja i Anglia nie zgodziły się na propozycje monachijskie, to czy Niemcy rozpoczęłyby wojnę?

Odpowiedź: Uważam, że było to mało prawdopodobne, ponieważ, jak już mówiłem, nie byliśmy wówczas przygotowani do wojny, zwłaszcza gdyby Francja wypełniła swe zobowiązania w stosunku do Czechosłowacji.

Pytanie: Co byłoby, gdyby Anglia, Francja i Związek Radziecki stanęły po stronie Czechosłowacji i gdyby przetrwano rokowania z Niemcami i Włochami, które doprowadziły do paktu monachijskiego.

Odpowiedź: Wobec takiej koalicji wojskowe siły Niemiec byłyby zupełnie nierówne. Wystąpienie w takiej chwili byłoby szaleństwem.

Pytanie: Czy celem paktu monachijskiego było odsunięcie Związku Radzieckiego od europejskich spraw politycznych?

Odpowiedź: Tak. Czechosłowacja uważano za bazę wojenną dla Związku Radzieckiego ze wszystkimi wypływającymi z tego niebezpiecznymi następstwami strategicznymi.

W następnym dniu Keitel sprzeciwał swoje oświadczenie:

„Pragnę dodać jeszcze coś do mojej wczorajszej wypowiedzi na temat wojkowego przygotowania Niemiec w tym okresie. Gdyby zamiast konferencji monachijskiej Anglia, Francja i Związek Radziecki zjednoczyły się, to byłoby niemożliwością dla Hitlera rozpocząć wojny agresywnej”.

Komentując ten dokument, gazeta „Front National” pisze: „Historyczny dokument ten podkreśla, jakie niebezpieczeństwo mogłoby znowu grozić naszemu krajowi, gdyby zwolennikom „bloku zachodniego” udało się narzucić swoją politykę.

Biuro-Buchalteryjno-Rewizyjne

A. Bąkowski i Ir. Przybyłowicz Świdnica ulica Środkowa 8

zakłada, prowadzi i nadzoruje księgi handlowe dla handlu, przemysłu rzemiosła i rolnictwa, oraz załatwia wszelkie sprawy w zakresie buchalterii: Obliczanie podatków i świadczeń socjalnych.

CENY OGŁOSZEN: w tekście 40 zł za mm szerokości i szpalty, za tekstem 25 zł za mm szerokości i szpalty. Urzędowe przetargi, nekrologi 15 zł za 1 mm szerokości szpalty. Drobnos 5 zł na wyraz (najmniej 50 zł), poszukiwanie rodzin i pracy — 3 zł za wyraz (najmniej 30 zł). Tłustym drukiem 100 proc. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Ogłoszenia specjalne reguluje Administracja Pisma.

Gazetę redaguje Komitet z upoważnienia Urzędu Informacji i Propag. Wydawca: Pełnomocnik Rządu R. P. Obw. nr. 50. Interesantów przyjmuje się codziennie od 10—14 Sekretarz Redakcji i Kasa codziennie od 12—14. Redakcja rękopisów nie zwraca. Adres Wydawnictwa: Świdnica, Rynek 34. Tel. 2557, 2558, 2559.